

POSTANOWIENIE

Dnia 9 maja 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania E. W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 9 maja 2019 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 1 grudnia 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. przyznaje od Skarbu Państwa (Sądu Apelacyjnego w [...]) na rzecz r.pr. K. P. tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu ubezpieczonemu E. W. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych powiększoną o należną stawkę podatku od towarów i usług.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C., decyzją z 24 listopada 2016 r., odmówił ubezpieczonemu E. W. prawa do emerytury w obniżonym wieku, albowiem ubezpieczony nie udowodnił 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W odwołaniu E. W. domagał się zmiany zaskarżonej decyzji przez przyznanie mu prawa do emerytury z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach, podnosząc, że pracę taką wykonywał w okresie od 20 października

1980 r. do 31 grudnia 1992 r. w Przedsiębiorstwie [...] w R., pracując stale przy pracach bezpośrednio związanych z naprawami i remontami suwnic na wysokości.

Sąd Okręgowy w G., wyrokiem z 30 marca 2017 r., zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury poczynając od 1 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że w spornym okresie zatrudnienia (od 20 października 1980 r. do 31 grudnia 1992 r.) ubezpieczony E. W. pracował w Przedsiębiorstwie [...] w R., które wyrabiało betonowe elementy prefabrykowane na potrzeby innych przedsiębiorstw budujących bloki mieszkaniowe. Produkcja odbywała się w kilkunastu halach produkcyjnych, z których każda była wyposażona w dwie suwnice. Jako że wszelkie elementy napędu i sterowania suwnic były umieszczone na górze, stąd wszelkie prace elektryczne związane z ich naprawą wykonywane były na wysokości od 12 do 15 metrów. Z tego względu wszyscy członkowie brygady remontu suwnic posiadali specjalne badania wysokościowe, których nie wykonywano wobec pozostałych pracowników. Fabryka pracowała na trzy zmiany, co powodowało, że każdy z elektryków pracował na inną zmianę i na danej zmianie był jedynym elektrykiem do naprawy suwnic. Z kolei pozostali elektrycy zajmowali się naprawami i remontami instalacji elektrycznej i innych urządzeń na tzw. poziomie „0” i nie uczestniczyli w naprawach suwnic. Ubezpieczony E. W. od początku zatrudnienia u tego pracodawcy był na stałe przydzielony do napraw i remontów suwnic. Swoją pracę w tym charakterze wykonywał codziennie i przez pełne dniówki. Zajmował się w tym czasie wyłącznie pracą na suwnicach i nie pracował w warsztacie, gdyż niezbędne elementy do wymiany pobierał z magazynu bądź z warsztatu. Zdarzało się też sporadycznie, że dodatkowo uczestniczył w tzw. czyszczeniu transformatorów bądź wymianie oświetlenia na halach produkcyjnych albo na słupach na zewnątrz budynków. Czynności te jednak były wykonywane incydentalnie przez kilka dniówek roboczych w roku i w dodatku przypadały poza normalnym rozkładem czasu pracy zakładu, czyli w niedziele lub soboty, gdy nie prowadzono produkcji. Tym samym były one realizowane w godzinach ponadetatowych (nadliczbowych).

Mając na uwadze ustalone okoliczności, Sąd Okręgowy uznał, że E. W. na 31 grudnia 1998 r. udowodnił łącznie ponad 15 lat pracy wykonywanej stale

i w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach. Nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, że praca ubezpieczonego w Przedsiębiorstwie [...] w R. od 20 października 1980 r. do 31 grudnia 1992 r. na stanowisku elektryka-konserwatora suwnic była pracą stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywaną w szczególnych warunkach, to jest przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń na oddziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Zgodnie z wykazem A stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43), pracami w szczególnych warunkach, uprawniającymi do niższego wieku emerytalnego, były prace wymienione m.in. w dziale XIV pod. poz. 25 – przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń na oddziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie.

Sąd Okręgowy uznał, że w spornym okresie ubezpieczony nie wykonywał innych czynności niż związane z opisanymi pracami bezpośrednio przy konserwacji suwnic i innych urządzeń elektrycznych na wydziałach produkcyjnych, gdzie jako podstawowe wykonywano prace zbrojarskie i betoniarskie.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł organ rentowy, zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z 1 grudnia 2017 r., zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie.

Sąd drugiej instancji zaznaczył, że Sąd Okręgowy, ustalając, iż ubezpieczony w okresie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie [...] w R. od 20 października 1980 r. do 31 grudnia 1992 r. stale i w pełnym wymiarze czasu wykonywał pracę w warunkach szczególnych, pominął bezsporną i wynikającą (między innymi) ze świadectwa pracy ubezpieczonego złożonego do akt kapitału początkowego okoliczność, że od 2 października 1989 r. do 16 maja 1990 r. E. W. wykonywał pracę na budowie eksportowej w Czechosłowacji na rzecz [...] „P.” w R..

Okoliczność ta była kluczowa dla rozstrzygnięcia, bowiem pominięcie tego okresu wiązało się z niewykazaniem przez ubezpieczonego co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Na podstawie zeznań świadka B. I. Sąd Apelacyjny ustalił, że ubezpieczony wraz ze świadkiem w okresie od 2 października 1989 r. do 16 maja 1990 r. pracowali w jednej brygadzie, w Czechosłowacji, w fabryce samochodów S. w M.. Wykonywali typowe prace elektromontażowe, była to przebudowa zakładu na potrzeby nowej S.. Demontowali wszystkie urządzenia, następnie montowali nowe urządzenia, nowe okablowania, nowe maszyny, całkiem nowe hale wyposażali w instalacje elektryczne. W tych miejscach, gdzie pracowali, nie było produkcji, bo były to obszary wydzielone dla nowej inwestycji. Wykonywali prace na poziomie zero i na wysokości, były to prace typowo montażowe, spawalnicze, wszystkie prace związane z montażem konstrukcji i okablowania. Zdarzały się także prace na oddziałach w ruchu, gdzie montowano dodatkowe oświetlenie stanowiskowe. Natomiast ubezpieczony dodał, że podłączanie maszyn czy jakaś awaryjna wymiana kabla odbywały się przy pełnym ruchu maszyn i urządzeń na danym wydziale, zdarzało się to bardzo często. Pracował także na wydziałach lakierni i mieszalni barw, gdzie warunki pracy i instalacje były specyficzne, właściwie pracował na wszystkich wydziałach, bo pracowało się tam, gdzie była potrzeba.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ubezpieczony nie wykazał, aby również w okresie od 2 października 1989 r. do 16 maja 1990 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, jak wymaga tego § 2 ust. 1 rozporządzenia z 1983 r., wykonywał pracę w warunkach szczególnych wymienioną w wykazie A stanowiącym załącznik do tego rozporządzenia.

W prawidłowo uwzględnionych przez Sąd Okręgowy okresach zatrudnienia w Przedsiębiorstwie [...] w R. (przypadających przed i po spornym okresie kontraktu zagranicznego), E. W. stale i w pełnym wymiarze czasu wykonywał wymienione w dziale XIV wykazu A pod poz. 25 prace przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń na oddziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Jednak jego obowiązki wykonywane na terenie zakładów S. w M. nie odpowiadają tej pozycji działu XIV wykazu A. Jak bowiem zeznał świadek B. I., prace elektromontażowe nie były wykonywane

na oddziałach będących w ruchu. Zdarzało się jedynie, że na oddziałach będących w ruchu, wraz z ubezpieczonym, montowali dodatkowe oświetlenie stanowiskowe. Sam ubezpieczony wyjaśnił, że bardzo często podłączanie maszyn czy awaryjna wymiana kabla odbywały się przy pełnym ruchu maszyn i urządzeń na danym wydziale, między innymi na wydziałach lakierni i mieszalni barw. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wobec jednoznacznej treści zeznań świadka B. I. brak podstaw do przyjęcia, że w omawianym okresie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy ubezpieczony wykonywał prace opisane pod poz. 25 działu XIV wykazu A. Sąd dodał, że uwzględnieniu podlegać mogłyby wyłącznie prace budowlano-montażowe i budowlano-remontowe w takich oddziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Skoro jednak świadek B. I. zeznał, że prace elektromontażowe nie były wykonywane na oddziałach będących w ruchu (a prace takie jedynie się zdarzały), Sąd Apelacyjny nie badał, na jakich wydziałach fabryki samochodów S. w M. wykonywane były prace wymienione w wykazie A. Praca ubezpieczonego w omawianym okresie nie odpowiada również poz. 5 działu V wykazu A („W budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych”), w której wymieniono prace przy montażu konstrukcji metalowych na wysokości. Choć świadek B. I. posługiwał się pojęciem „prace związane z montażem konstrukcji”, to z jego zeznań wynikało w sposób niebudzący wątpliwości, że opisywał prace elektromontażowe, wyposażanie hal w instalacje elektryczne, prace związane z montażem konstrukcji i okablowania, podał także, że pracownicy wykonywali „konstrukcje kablowe”. Prace takie nie odpowiadają zakresowi pojęciowemu „prac przy montażu konstrukcji metalowych na wysokości”.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że wyłączenie okresu od 2 października 1989 r. do 16 maja 1990 r. (7 miesięcy i 14 dni) ze stażu pracy w warunkach szczególnych powoduje, że ubezpieczony nie legitymuje się minimalnym 15-letnim okresem pracy w szczególnych warunkach, wymaganym do nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] wniósł ubezpieczony, zaskarżając go w całości. Skargę kasacyjną oparto na podstawie naruszenia prawa materialnego: art. 184 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r.

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 887) oraz w związku z poz. 5 działu V wykazu A załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz jego zmianę przez rozstrzygnięcie co do istoty sprawy i oddalenie apelacji organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pełnomocnik skarżącego z urzędu oświadczył, że koszty te nie zostały pokryte w całości ani w części.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania pełnomocnik skarżącego podniósł, że skarga jest oczywiście uzasadniona. Skarżący zarzucił Sądowi Apelacyjnemu błędne ustalenie, zgodnie z którym praca ubezpieczonego w zakwestionowanym okresie nie była pracą na wysokości, mimo że czynności wykonywane na poziomie „0” były integralną częścią większej całości, dającej się zakwalifikować jako prace przy montażu konstrukcji metalowych na wysokości (poz. 5, dział V, wykaz A załącznika do rozporządzenia z 1983 r.).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna, jako szczególny środek zaskarżenia, służy realizacji interesu publicznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Funkcje postępowania kasacyjnego powodują, że wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania oraz jego uzasadnienie powinny koncentrować się na wykazaniu, że w konkretnej sprawie zachodzą okoliczności przemawiające za interwencją Sądu Najwyższego. Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398⁴

§ 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Oczywista zasadność skargi, na którą powołuje się pełnomocnik skarżącego, to zasadność widoczna od razu, dostrzegalna przez każdego prawnika bez konieczności dokonywania pogłębionej analizy wywodów zamieszczonych w skardze, wynikająca z oczywistych błędów sądu, których popełnienie sprawia, że zaskarżone orzeczenie nie powinno się ostać, doszło bowiem do kwalifikowanego, czyli oczywistego naruszenia prawa, którego skutkiem było wydanie przez sąd drugiej instancji orzeczenia oczywiście wadliwego. Chodzi tu przede wszystkim o naruszenie prawa materialnego, ponieważ w przypadku rozstrzygnięcia sporu wyrokiem znaczenie ma przede wszystkim prawo materialne, gdyż to ono wyznacza, jakie postępowanie dowodowe jest konieczne dla dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności, a wcześniej – czy przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie.

Skarżący zarzuca Sądowi Apelacyjnemu dokonanie błędnej kwalifikacji rodzaju pracy ubezpieczonego w świetle opisu wynikającego z poz. 5 działu V wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 1983 r. Ewentualne przypisanie czynności podejmowanych przez ubezpieczonego w spornym okresie do kategorii prac wykonywanych w szczególnych warunkach ma ścisły związek ze szczegółowymi ustaleniami faktycznymi. W celu ustalenia precyzyjnej charakterystyki prac wykonywanych przez ubezpieczonego w spornym okresie Sąd Apelacyjny przeprowadził uzupełniające postępowanie dowodowe. Dokonał oceny materiału dowodowego, w tym w szczególności zeznań świadków i wyjaśnień odwołującego się. W tak ustalonym stanie faktycznym, który dla Sądu Najwyższego jest wiążący (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), przyjął, że ubezpieczony w okresie od 2 października 1989 r. do 16 maja 1990 r. nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach. Ubezpieczony wykonywał w tym czasie prace elektromontażowe, wyposażał halę w instalację elektryczną. To ustalenie nie dawało podstaw do zakwalifikowania pracy ubezpieczonego, jak sugeruje pełnomocnik skarżącego, do kategorii prac przy montażu konstrukcji metalowych na wysokości. W sprawie o prawo do emerytury w wieku obniżonym (z tytułu pracy w szczególnych warunkach)

decydujące znaczenie mają ustalenia sądu dotyczącego charakteru czynności pracownika (ubezpieczonego) ubiegającego się o taką emeryturę.

Wcześniejsza emerytura (emerytura w wieku obniżonym) jest w powszechnym systemie świadczeń emerytalnych „instytucją” wyjątkową, określającą szczególne uprawnienia. Zawarcie przez prawodawcę w zamkniętym katalogu wykazu kategorii pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach wyłącza możliwość jego rozszerzania w procesie stosowania prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 lutego 2007 r., I UK 258/06, OSNP 2008 nr 5-6, poz. 81). Kategorie prac w szczególnych warunkach należy więc interpretować ściśle, a zatem w pierwszej kolejności akcentować logiczno-językowe znaczenie pojęć oraz kontekst branżowy wyrażony w nazewnictwie poszczególnych działów. Z tej perspektywy nie można uznać za oczywiście wadliwe rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego kwestionującego prace elektromontażowe jako prace przy montażu konstrukcji metalowych na wysokości.

Podkreślany przez pełnomocnika skarżącego problem pracy na wysokości nie miał dla Sądu Apelacyjnego decydującego znaczenia, skoro ubezpieczony nie wykonywał w spornym okresie pracy przy montażu konstrukcji metalowych. Tym samym zbędne było rozważanie czy prace te były wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na wysokości.

W ustalonym stanie faktycznym nie sposób stwierdzić na pierwszy rzut oka, bez głębszej analizy, oczywistego naruszenia prawa przez zaskarżony wyrok i tym samym oczywistej zasadności skargi kasacyjnej.

Z tych względów na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skarżącemu z urzędu Sąd Najwyższy orzekł na podstawie § 16 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. z 2016 r., poz. 1715 ze zm.).